

GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, wtorek dnia 24 kwietnia 1945 r.

Nr. 69

Wojska radzieckie i polskie WKROCZYŁY DO BERLINA

SZTANDARY RADZIECKIE I POLSKIE ŁOPOCĄ NAD STOLICĄ 3-CIEJ RZESZY

(c) Chwila dawno, oczekiwana nadeszła. Armia Czerwona przebywszy tysiące kilometrów, przelamawszy setki linii bunkrów, okopów i wszelkiego rodzaju umocnień, dosięgła wroga w jego legowisku, zadaje mu śmiertelny cios w samo serce.

A przy boku żołnierzy radzieckich w braterskim współdziałaniu prze naprzód żołnierz polski, gnając przed sobą hitlerowskich morderców i podpalaczy. Zdobyli już przedmieścia, są już w Berlinie, bunkier po bunkrze, ulicę po ulicy zdobywają to gniazdo hitlerowskich szerszeni, kuźnię ich broni i propagandy.

Polscy żołnierze i żołnierze radzieccy idą w bój z niesłychaną brawurą i dokonują czynów naprawdę niezwykłych. A ręką ich kieruje, a myślą ich kieruje wielka, ogromna nienawiść. Bo Berlin — to Niemcy, to symbol narodu niemieckiego, a naród niemiecki — to sprawca tak niesłychanych, tak potwornych zbrodni, że na myśl o nich ręka instynktownie silniej chwytą kolbę karabinu, a oko szuka automatycznie wroga, by pluć w niego z automatu.

Na gmachach, raczej na ruinach gmachów berlińskich łopocą już sztandary zwycięzców. Faluje na wietrze czerwony sztandar naszego radzieckiego sojusznika, faluje nasz własny — biało-czerwony.

Marzenia najskrytsze, najtajniejsze, marzenia, w których spełnienie mało kto z nas wierzył, choć każdy w duszy spełnienia się ich gorąco pragnął, stają się rzeczywistością. Żołnierz polski kroczy jako zwycięzca przez aleje i ulice pruskiej stolicy, a butne knechty Hitlera kryją się po ruinach, lub zgięci w uniożonym ukłonie, pokornie w oczy mu patrzą.

Tak. Role się zmieniły.

Przed rokiem my Lubliniacy i Lubelszczanie przeżywalimy atak furii hitlerowskiej. Nie mieliśmy spokojnego dnia ani nocy. Wróg szalał. Jakże odległe dziś to wszystko. Dziś nasi synowie i bracia depcą w niepowstrzymanym marszu stolicę Trzeciej Rzeszy, pędzą precz wroga i krzywdy nasze mścić.

Mołotow przybył do Waszyngtonu

NOWY JORK, 23. IV (Tass). Wczoraj o godz. 18.45 do Waszyngtonu przybył samolotem zastępca przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych i minister spraw zagranicznych ZSRR — Mołotow. Na lotnisku witali go sekretarz stanu Stettinius, poseł radziecki w Stanach Zjednoczonych Gromyko, ambasador St. Zjednoczonych w ZSRR — Harriman i ambasador angielski w ZSRR — Kerr.

LONDYN, 23. IV. — Minister spraw zagranicznych ZSRR, Mołotow, odbył rozmowy wstępne z sekretarzem stanu Stettiniusem i delegatem W. Brytanii — Edenem. Następnie Mołotow został przyjęty przez prezydenta Trumana.

Naczelnym Wódcy Armii Czerwonej Marszałek Związku Radzieckiego Józef Stalin w rozkazie skierowanym do dowódcy I-go Frontu Białoruskiego marszałka Żukowa i szefa sztabu frontu generała-pułkownika Malinina wyróżnił wojska I-go Białoruskiego Frontu i wojska polskie pod dowództwem generała dywizji Popławskiego, które w dniu wczorajszym kontynuując natarcie na zachodnim brzegu rzeki Odry przy pomocy artylerii i lotnictwa przerwały silnie umocnione i głęboko rozbudowane linie obronne Niemców, chroniące od wschodu stolicę Rzeszy — Berlin.

W toku walk wojska tego frontu zdobyły: FRANKFURT NAD ODRĄ, ORANIENBURG, BIRKENWERDE, FRIEDRICHSFELDE i wkroczyły do miasta BERLINA.

Naczelnym Wódcy Armii Czerwonej Marszałek Związku Radzieckiego Józef Stalin w rozkazie skierowanym do dowódcy I Frontu Ukraińskiego marszałka Koniewa i szefa sztabu frontu gen. armii Pietrowa wyróżnił wojska tego frontu, które przy poparciu artylerii i lotnictwa przerwały silnie umocnione i głęboko rozbudowane linie obronne Niemców, sforsowały rzekę Nisę, posunęły się od 80 do 160 km w głąb umocnionych pozycji nieprzyjacielskich i zajęły miasta: CHOCIEBÓRZ (Cottbus), ZOSSEN, LÜBBEN, WELIN, LUCKENWALDE, MARIENFELDE, RANGSDORF, TREUERBRIETZEN, Teltow i wdarły się od południa do stolicy Rzeszy — BERLINA.

Jednocześnie wojska te, kontynuując natarcie w kierunku Drezna, zajęły w toku walk miasta: FALKENBERG, KIRCHHAIN, DÜRRÖHRSDORF, JESSEN, MÜHLBERG i dotarły do rzeki Łaby na półn. zachód od Drezna.

W walkach odznaczyły się wojska Drugiej Armii Polskiej pod dowództwem gen. dyw. Świerczewskiego.

Naczelnym Wódcy Armii Czerwonej Marszałek Związku Radzieckiego Józef Stalin w rozkazie skierowanym do dowódcy wojsk IV Frontu Ukraińskiego gen. armii Jeromienko i szefa sztabu frontu gen.-plk. Sandalowa wyróżnił wojska tego frontu, które kontynuując natarcie na terytorium Czechosłowacji 22 kwietnia szturmem zdobyły miasto OPAWA (Troppau), ważny węzeł kolejowy i silny punkt obrony nieprzyjaciela.

Zwycięstwo to zostało uczczone w Moskwie salutem 20 salw z 224 dział. Cześć zwycięskiej Armii Czerwonej.

Chwała bohaterom poległym w walce o wolność.

Śmierć niemieckim najeźdźcom.

Niech żyje wolna i niepodległa Polska.

Radzieckie Biuro Informacyjne donosi, że w dn. 23 kwietnia 1945 r. wojska I Frontu Białoruskiego wraz z wojskami I Armii Polskiej kontynuując natarcie na zachodnim brzegu Odry, przy pomocy artylerii i lotnictwa przerwały silnie umocnione i głęboko rozbudowane linie obronne Niemców, broniące od wschodu dostępu do stolicy Rzeszy — Berlina. W toku walk wojska tego frontu zdobyły: Frankfurt nad Odrą, Oranienburg, Birkenwerde, Friedrichsfelde, Köpenick i wkroczyły do miasta Berlina.

W ciągu dn. 22 kwietnia na tym odcinku frontu wzięto do niewoli przeszło 4000 niemieckich żołnierzy i oficerów oraz zdobyto 85 dział polowych, 3000 samochodów, 67 parowozów, 1800 wagonów kolejowych i 30 składów ze sprzętem wojennym.

Wojska I Frontu Ukraińskiego przy poparciu artylerii i lotnictwa przerwały silnie umocnione i głęboko rozbudowane niemieckie linie obronne za rzeką Nisą, posunęły się od 80 do 160 km w głąb umocnionych pozycji nieprzyjacielskich i zajęły miasta: Chociebórz (Cottbus), Zossen, Lübben, Welin, Luckenwalde, Marienfelde, Rangsdorf, Treuerbrietzen, Teltow i wdarły się od

południa do stolicy Rzeszy — Berlina. Jednocześnie wojska tego frontu kontynuując natarcie w kierunku Drezna, zajęły w toku walk miasta: Falkenberg, Kirchhain, Dürröhrsdorf, Jessen, Mühlberg i dotarły do rzeki Łaby na półn. zachód od Drezna. W walkach odznaczyły się wojska II Armii Polskiej.

Dnia 22 kwietnia na tym odcinku frontu wzięto do niewoli 7000 niemieckich żołnierzy i oficerów oraz zdobyto 200 czołgów, 105 dział polowych i 3000 samochodów.

Wojska IV Frontu Ukraińskiego kontynuując natarcie na terytorium Czechosłowacji dnia 22 kwietnia szturmem zdobyły miasto Opawa (Troppau), ważny węzeł kolejowy i silny punkt obrony nieprzyjaciela.

Na południo-zachód od Hodonina wojska radzieckie zajęły Mikulów, Lednice, Pawłów, Dolny Dunajec i Dobre Pole.

Na innych odcinkach frontu walki o znaczeniu lokalnym.

W dniu 22 kwietnia na wszystkich odcinkach frontu zniszczono 165 niemieckich czołgów i dział szturmowych. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zniszczono 61 samolotów przeciwnika.

Komunikat Naczelnego Dowództwa W. P.

WARSZAWA, 23. IV. — Komunikat Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego donosi, że oddziały Wojska Polskiego kontynuując wraz z Armią Czerwoną ofensywę na zachód od Odry i Nissy Łużyckiej w wyniku zaciętych walk zajęły w kierunku na Drezno miasta: Lübau, Neu-Weltzow, Zeufenberg, Lautberg, Kamenz i Bautzen. Obecnie oddziały polskie toczą walki o miasto Königsbrück. Na zachód od Odry wojska nasze, posuwając się naprzód, wśród zaciętych walk zajęły miasta: Bernau, Alt-Landsberg, Strausberg, Buckow, Müncheberg i toczą walki na przedmieściach Berlina.

W uzupełnieniu do komunikatu Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego podaje: Niemcy przypisywali wyjątkowe znaczenie linii obronnej na zachodnim brzegu Odry i dlatego rozbudowali ją w ciągu ostatnich miesięcy zgodnie z wymaganiami ówczesnej techniki. System obronny na zachodnim brzegu Odry składał się z szeregu stref o rozwiniętej sieci fortyfikacji pól minowych, zapór przeciwczołgowych i bagnistych kanałów. Poszczególne miejscowości, a nawet budynki zamieniono w silne punkty oporu. Niemcy liczyli, że tutaj uda się im powstrzymać posuwanie się naszych wojsk na zachód, lecz żadne zapory, fortyfikacje, ani zacięty opór hitlerowców nie stanowiły przeszkody dla naszych, nacierających oddziałów. Łamiąc obronę nieprzyjaciela i odpięając jego wściekłe przeciwataki, oddziały polskie, ramię w ramię z Armią Czerwoną posuwają się naprzód na zachód.

W ciągu pierwszych pięciu dni ofensywy na zachód od Odry, nasze oddziały zniszczyły 210 dział, 114 moździerzy, 380 karabinów maszynowych, 200 samochodów, 10 czołgów i dział gasienicowych. Spalono i zniszczono około 800 wozów niemieckich z materiałami wojennymi i zburzono 96 bunkrów. Przeciwnik pozostawił na polu walki 5.850 trupów swoich żołnierzy i oficerów. Wzięto kilkuset jeńców. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 11 samolotów nieprzyjaciela.

Śniadanie u Marsz. Stalina dla delegacji Polskiej

MOSKWA, 23. IV. — Marsz. Stalin podejmował śniadaniem prezydenta Bieruta i ministra spraw zagranicznych Osóbkę-Morawskiego. Stalin oświadczył, że jest przekonany, że traktat zawarty między ZSRR a Polską, będzie miał duże znaczenie historyczne.

MOSKWA, 23. IV. — Prezydent KRN Rzplitej Polskiej ob. Bierut, premier i minister spraw zagranicznych ob. Osóbkę-Morawski, pierwszy zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernik i zastępca przewodniczącego Rady Nar. Kom. ZSRR Kosygin byli obecni na przedstawieniu opery „Eugeniusz Oniegin” w Teatrze Wielkim.

W centralnej loży znajdowali się ob. Gomułka, gen. Michał Rola-Zygmierski, ob. Minc, ob. Modzelewski, ob. Kowalski, ob. Bermań, ob. gen. Spychalski, poseł ZSRR w Polsce Lebediew, tow. Gorkij, tow. Fomin, członkowie ambasad innych państw i członkowie poselstwa polskiego w Moskwie w komplecie.

